

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Na tropie zbójckiej watahy z pod Łunińca

Bandyci odgrazali się, że wymordują osadników

Mln. Huebner odbył inspekcję pogranicza

(Od naszego własnego korespondenta).

BARANOWICZE, 27. 9. Jak było do przewidzenia. PIERWSZE DNI POŚCIUGU dały zbyt pokąźnych wyników.

Ogromne lasy i moczary utrudniają niezmiernie zadanie obywateli.

Przy ujętych wczoraj czterech bandytach z bronią w ręku znaleziono

LUPY, POCHODZĄCE Z GRABIEŻY

podlegu pod Łunińcem.

Te niezaprzeczalne dowody winy skłoniły jeźców do aktu strachu.

Złoty obywatel, sensacyjny bohater, który w znacznej mierze przyczynił się do przywrócenia likwidacji pościgu.

Bandyci utartym zwyczajem

ROZPROSZYLI SIĘ NA DROBNE GRUPKI

po kilku i przekradają się ku granicy wydłużoną na kilkanaście kilometrów tyralierą.

Odcinając dwadzieścia mil od granicy, zajął się z MINISTREM SPR. WEWN.

W. Huebnerem.

Rozmawiam z ludnością, PRZYGNEBIONA I ZNEKANA

ostatnimi napadami.

Opowiadają, że przed dwoma dniami w okolicy Klecka widzieli uzbrojoną grupę, podążającą w stronę krytycznych wydarzeń. Trzech bandytów odzianych było

W MUNDURY POLSKIEJ PO LICJI

dla zmylenia śladów.

W Nieświeżu rozmawiałem z majorem W. P. Czarnockim, właścicielem ośrodka, od którego ośm kilometrów od granicy.

Opowiedział mi, że przed kilkoma dniami obok jego osiedla przechodziła banda, która odgrazala się, że

WYMORDUJE OSADNIKÓW.

Major zorganizował natychmiast samoobronę, skutecznie ostrzegając się w przeciągu dwóch nocy.

Dziś w nocy dokonano

RABUNKOWEGO NAPADU

na majątek Wolga, powiatu pińskiego. Ofiar niema. Pościg zarządzone.

Na miejsce zawieszono w

czynnościach komendanta okręgowego policji państwowej Miesowicza

MIANOWANO

inspektora p. Grabowskiego.

Minister Huebner — po dokonaniu inspekcji granicznej trzech województw — dziś wieczór odjechał do Warszawy.

BARANOWICZE, 28. 9.

Dziś w nocy banda dywersyjna w sile czterdziestu ludzi NAPADŁA NA MIASTECZKO MOHILANY

powiatu rówieńskiego.

Spotkawszy opór policji i wojska, bandyci obstrzelali miasteczko i cofnęli się ku granicy.

DWÓCH BANDYTÓW SCHWYTANO.

Szeregów brak.

Banda, która napadła na po-

ciąg pod Łunińcem, rozbiła się na grupki. Jedną z nich DOKONAŁA NAPADU NA WOLGĘ,

poczem rozproszyła się na lasach.

Pozostałe grupy coją się na Czecznicze, Złota, Gryczankę, Pienicę i Horodnec.

Dotychczas ARESZTOWANO TRZYDZIEŚĆ DZIEWIECIU podejrzanych.

Stwierdzono, że banda składa się z instruktorów bolszewickich, częściowo rekrutujących się z elementu miejscowego. Policja tropi.

Wacław Lassota.

Oszust z dobrego serca

Miljardy marek i setki dolarów wyludził

od bliźnich, nie chcąc... „dotknąć ich odmową“

Osadzony za kratkami, nie traci wiary w szczęśliwą

swą gwiazdę

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Ani przypuszczał, że mu to pójdzie

z tak łatwizną.

Poprosił zatem o sobie. Zrobił mi się z głębi serca trzepał przyjaciela po ramieniu i rzekł mu:

— Przydałoby mi się trochę pieniędzy.

Jakich... dwadzieścia tysięcy rubli. Cóż ty na to?

— Mówisz serio?

— Najzupełniej.

Powiedział to, wyczuwając w głosie przyjaciela nutę współczucia, oraz

gotowości do przysług.

— Dziś jest wtorek — kalkulował tamten — w piątek otrzymasz pieniądze. Czy zgoda?

— Zawsze cenilem cię wysoko, ale... żeś

taki morowy.

Uściskał gorąco pocziwając towarzysza.

— W piątek czy w sobotę, a nawet we wtorek, byle było.

— Będzie! — brzmiała uroczyste słobowanie.

I było.

We wrześniu 1917 roku właściciel majątku ziemskiego w Małopolu pod Radzymińnem, p. Jan Ostrowski, pożyczził p. Zygmuntowi Merzyńskiemu, ziemianinowi z Poznańskiego,

12.000 rubli carskich na melioracje.

Poznali się na wygnaniu w Rosji.

dzielnicy gorzki chleb tułaczy w ciągu paru miesięcy. Polubili się przytem naprawdę. Zre-

szta...

któż nie lubił p. Zygmunt! Z twarzą szeroką, otwartą, sta-

ła rozjaśniona uśmiechem, wesoły i dowcipny, rozbrajał i zjed-

Warszawie) odkrył swój talent do

naśladowania ludzi.

Dwadzieścia ośm lat liczył w tej przełomowej chwili. Dotychczas wiał kołosa nie bez trudu, lecz nigdy jeszcze nie ucie-

kał się do wyludzeń.

Powodzenie go zachęciło, a łatwości ludzka wzbudziła ciekawość:

w jakim stopniu da się nadziwić.

Jako człowiek inteligentny, Merzyński gardził szablonem. Bawiła go rozmaitość. Umysł nie więc próbował szczęścia

w różnych środowiskach.

Tu kupiec, tam fabrykant, owdzie rolnik, gdzie indziej inżynier, to znów młynarz lub student. Wszystkich

brał na łowiainość.

każdy chwycił się na lep sympatycznej powierzchowności, pogodnej miny i złotego humoru „kochanego pana Zygmunt”.

Miljardy marek i setki dolarów wpadały

do dziurawych jego kieszeni.

bez zbytniego wysiłku z jego strony. Wyglądało to tak, jakby

dobrzy ludzie, posiadający gotówkę, czekali tylko na skinienie p. Zygmunta, by mu ją oddać czempredzej.

On zaś nie znajdował w sobie dość odporności, by wstrząść zaufaniem bliźnich i dotknąć ich rezuza.

I trwało to w ciągu lat siedmiu.

Aż oto przed tygodniem urwało się ucho. P. Stanisław Nawrocki, słuchacz Politechniki (Koszykowa 5), donosił władzom, że w styczniu r. b. Zygmunt Merzyński

wyludził odcen 710 dolarów pod pozorem zawiązania spółki handlowej w lokalu przy ul. Bagatelki Nr. 15.

Kierownik I rejonu Urzędu śledczego, p. kom. Rutkowski po krótkiej obserwacji aresztował Zygmunt Merzyńskiego i przekazał go sędziemu śledczemu II rewiru, p. Jasińskiemu, który

zarządził uwięzienie aresztowanego.

W kilku dniach zastosowano

Skład delegacji francuskiej do rokowań z Niemcami

PARYŻ, 27. 9. — Ustalono już skład delegacji francuskiej do rokowań ekonomicznych z Niemcami.

Na czele delegacji stanął minister handlu Raynaldi. Członkami delegacji są: Serrays, przedstawiciel ministerium handlu, Seydoux, przedstawiciel ministerium spraw zagranicznych, Buisson, finansów, Guillaume — robót publicznych, Lecage — rolnictwa, Picquemard — pracy.

Pozatem w rokowaniach weźmie udział wielu rzeczoznawców. P. A.

12 lat ciężkiego więzienia za życie metropolity Jerzego Smaragd-Łotyszenko przyjął wyrok spokojnie

WARSZAWA 28. 9.

Wczoraj w 8-ym wydziale karnym warszawskiego sądu okręgowego, w myśl onegdajszej zapowiedzi, rozegrał się epilog procesu b. archimandryty Smaragda Pawła Łotyszenko vel Łatyszenkowa.

Punktualnie o godzinie 3-ej p. 30 po południu na salę sądową wkroczył sąd w pełnym swoim składzie, poczem przewodniczący sędzia Kossakowski odczytał

WYROK

skazujący oskarżonego, b. archimandrytę Smaragda (Pawła Łotyszenko vel Łatyszenkowa),

w myśl art. 455 cz. III kodeksu karnego

za zabójstwo osoby urzędowej, a swego zwierzchnika, głowy kościoła prawosławnego w Polsce, metropolity Jerzego, przy

względieniu wszelkich okoliczności łagodzących

na 12 lat ciężkiego więzienia

bez zażyczenia aresztu przewidywanego, oraz opłaty sądowej. Motywy tego wyroku, ze względu na nawal matorajów, zostaną ogłoszone dopiero za miesiąc.

t. l. w dniu 27 października roku bież.

Po odczytaniu wyroku zabiera głos prokurator i domaga się od sądu bezwzględnej dalszego zastosowania środka zapobiegawczego.

Sąd po krótkiej naradzie zadanie prokuratora urzeczywistnia i zamyka posiedzenie.

Oskarżony przyjął wyrok zupełnie spokojnie, z widoczną determinacją. Natomiast liczna grupa przeciwników zmarłego metropolity była widocznie skonsternowana.

Otoczyli wychodzącego Łotyszenkę żywym pierścieniem, ściskając mu dłoń i wyrażając swoje ubolewanie.

K. A.

Narady w Genewie nad rozbrojeniem i arbitrażem

Arbitraż jest to

Genewa, 27. 9. — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji rozbrojeniowej czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Benes odczytał ogólne sprawozdanie o tegorocznych pracach komisji w dziedzinie rozbrojenia.

Dokument ten jest cennym wyjaśnieniem protokołu, opracowanego przez komitet 12-ty i precyzyjnie kwestuje uwolnienia państw od obowiązku stosowania sankcji, rolę Rady Ligi Narodów, wreszcie daje charakterystykę układów regionalnych.

Protokół będzie przedstawiony Zgromadzeniu Ligi wraz z rezolucją, wzywającą członków Ligi do podpisania tego protokołu.

W końcowej dyskusji delegat francuski Boncour postawił pytanie, co się stanie w razie konfliktu pomiędzy państwem, które podpisało protokół, a pań-

stwem, które nie należy do Ligi Narodów i protokołu nie podpisało.

Na pytanie to przewodniczący komisji Polak w porozumieniu z Benesem oświadczył, że i w tym wypadku znajdą zastosowanie sankcje.

Japonia ma poważne zastrzeżenia

GENEWA, 27. 9. — W tonie pierwszej komisji toczą się rokowania, mające na celu wypracowanie podstawy porozumienia z delegacją japońską, w kwestii zastrzeżeń, poczynionych przez Japonię odnośnie do pewnych klauzul arbitrażowych.

Tutejsze kółka japońskie zapewniają, że delegacja japońska w razie nieosiągnięcia porozumienia powstrzyma się od głosowania nad protokołem, dotyczącym arbitrażu, niepodległości i rozbrojenia.

Pierwsza jaskółka

GENEWA, 27. 9. — Przybył tu z Berlina hr. Kessler, wice-

Bolszewicy będą bronić Szanghaju

WIEDEŃ, 27. 9. „Neue freie Presse“ donosi, że dwie kolumny armji Kiang-Su idą na Szanghaj.

Obronę Szanghaju zorganizował gubernator prowincji Cze-dza, że Ciang - Tso - Lin, który Kiang przy pomocy rosyjskiej wojska jego wspomaga arty-

lerja rosyjska, oddana do dyspozycji Ciang - Tso - Lin, a nadto rozporządza on także rosyjskimi samolotami.

W kołach angielskich twierdzą, że Ciang - Tso - Lin, który Kiang przy pomocy rosyjskiej wojska jego wspomaga arty-

Będzie komisja, która paracuje

MOSKWA, 27. 9. — Rząd prosił o obliczenie strat, spowodowanych ostatnim wystrzałem z członków, która ma jaknajmniej

Wyjazd delegacji niemieckiej do Paryża

BERLIN, 27. 9. Delegacja niemiecka, odjeżdżająca w niemiecką dla prowadzenia rokowań handlowych francusko-

Lekarze europejscy—postrachem chorych Hindusów

Mieszkańcy Indji przysypiają rany kurzem ulicznym

I w ten sposób wypędzają z ciała złego ducha

Niezwykle doświadczenia doktora angielskiego w Indjach

Niezwykle ciekawe wspomnienie ze swej praktyki lekarskiej w Indjach opowiada dr. Wood w „Medical Review”.

„Zjadł angielski w trójkę o zdrowiu mieszkanców, wprowadził w ich życie nowoczesne pojęcia lekarskie, instytut lekarzy publicznych, płatnych ze skarbu państwa. Lekarze tacy są obowiązani do udzielania

Powważnym więc jest swych zaniechanie ran blo tem zebrać z chodników.

Skoro lekarz europejski pragnie obmyć ranę i obwiązać ją bandażem, jaknajbardziej protestuje Hindus przedw takie mu zabiegowi.

Kobieta indyjska woli raczej umrzeć,

niż dać się zbadać Europejczykowi. Wiele komplikacji porodowe powodują ewentualnie śmierć. Większość chorych przybywa do lekarza celem uzyskania lekarstwa w butelce. Po otrzymaniu takiego podarunku wylewa chory lekarstwo a

butelkę zachowuje

na inny użytek. W ostatnich więc czasach żądają lekarze od chorych, aby przynosili własne butelki.

Nawet szczepienie opsy uważa ja Hindus za przesad i za szkodę.

Wiele trzeba było użyć energii, by wytłomaczyć, iż szczepienie nie opsy wyjdzie im na korzyść. W wielu okolicach bronią się jednak tubercy przeciw temu za bierowi twierdząc, iż Europejczyk

plami ich krew,

wsączenie w nią jad, który odbiera Hindusowi moc do walki z Europejczykiem.

każdemu zgłaszającemu się do nich tubercy.

Zgłaszający się, iż lekarz wykończył w uniwersytecie europejskim, wieszają się na niego wielkimi wścizkami. Wskazują na niego palcami i mówią: „Tyś zjadł z ciała złego ducha”.

Wielu chorych

Zwyczajnie jest to naderz. roku tury s z niniższej kasty. Szczęśliwie się Hindus nigdy nie uda się do europejskiego lekarza, lekkość jego wiedzę. Jeśli jest chory wzywa miejscowego znachora.

i jego powołanie swe życie.

Hindusi wierzą, iż przyczyna choroby są złe duchy. Wiele trzeba je wypędzić przy pomocy czarów i zaklęć, a choroba ustąpi.

Złoty dym wypędza się z rany przez nóżce

kurzu ulicznego.

Naręczony-handlarzem żywym towarem

(Chciał ożenić się ze swą ofiarą a gdy to się nie udało porwał ją i zniknął bez śladu)

W chwili gdy w Gracu obraduje szósty międzynarodowy kongres, mający na celu zapobieżenie handlowi

żywym towarem, rozczarował się w Wiedniu dramat na 16 uprowadzenia 18 letniej pięknej dziewczyny z Gmundu, porwany Fryderyki Szulz, córki bogatego restauratora.

Uwodził ją był niejaki dr Fellandeg, podający się za generała

konsula argentyńskiego.

Ow Polak, używający także nazwisko Polaczek, zwał się naprawdę do przelotu pan Fryderyki i postanowił

zrobić ją za małżonkę.

Postawił jednak za warunk nie załatwienie formalności ślubnych, albowiem nie wiele miał czasu i bardzo mu się śnie czyło do ożenienia. Uspokoił się na to, widząc, iż małżonką jego matka udawa się czemś więcej do Wiednia, aby załatwić formalności. Urzędnikowi stanu cywilnego dziwna wydała się rzecz

egzotycznego Amanta

i dla wszelkiej pewności postanowił dowiedzieć się bliższych szczegółów o argentyńskim dyplomacie. I istotnie wiadomości były wcale nie zachęcające do małżeństwa.

Przedwzrostkiem żaden dr. Polaczek, czy Polaczek nie znajdował się w służbie dyplomatycznej Argentyny, a powtóre, pod nazwiskiem tem ukrywał się znany

handlarz żywym towarem.

Sprytny zbrodniarz przeczuwając, iż grozi mu niebezpieczeństwo, zniknął tajemniczo z Wiednia, uciekając wraz z sobą rozkochaną w nim

na zabój Fryderykę i jej młodszą siostrę, której ofiarą wyrobiła dobrą posadę w Wenecji.

Przebieg w ruch cały aparat policyjny celem schwytania handlarza żywym towarem, ale do tej chwili bezskutecznie.

Niezmierzona matka, słowo doznała się o utracie dwóch córek, zapadła ciężko na zdrowie i w kilka godzin potem zmarła.

Tragiczny „dodatek”

Sąd skazał bandytę zgórą na 200 lat więzienia

Harry Dunlap, bandyta, który swego czasu terrorizował połacie stanu California, został skazany na dożywotnie więzienie i oprócz tego, „dodatkowo”, na 200 lat więzienia.

Miał on przyswoić sobie kilka nazwisk, w tym m. in. „Dunlap”, i w ten sposób dokonywać napadów i zbrodni.

Można się domyślić, jak go rodziła i jak był. Wyznaczona za schwytanie nagroda w sumie 1250 dolarów będzie rozdzielona między p. Felz, policjanta z Berna, który go aresztował i policjanta Williama Cornella, przed którym Dunlap przyznał się do zarzucanych zbrodni.

Podczas swej kariery kryminalnej, Dunlap udawał szeryfa i głównie napadał na autobusy zatrzymujących się przy drogach po a miastem. Je żeli w autobusie znajdowała się kobieta, wówczas ogłaszał mężczyźnym, wyrzucił go z autobusu i atakował kobietę.

Został on aresztowany w Detroit w sklepie p. Dorothy Felz, podczas gdy usiłował zmienić fałszywy czek. Wyznaczona za schwytanie nagroda w sumie 1250 dolarów będzie rozdzielona między p. Felz, policjanta z Berna, który go aresztował i policjanta Williama Cornella, przed którym Dunlap przyznał się do zarzucanych zbrodni.

Naręczona sprzedana z licytacji

Transakcja kosztowała „nabywcę” 350 franków

W wiosce szwajcarskiej w pobliżu Vergins, pewien wieśniak oświadczył narzeczonej, że zmienił zamiar i chce z nią zerwać.

Postępowa wybranka serca nie sprzeciwiła się postanowieniu niedoszłego męża, oświadczyła jednak, że dopiero wtedy zwróci mu słowo, gdy ten wyszuka jej narzeczonego. „Zamąć póki — powiedziała — to loteria, sądzę więc, że z innym

mężczyzną może żyć również szczęśliwie”.

Naręczony, któremu widocznie pilno było do odzyskania swobody, zgodził się na jej żądanie. W niedzielę, po nieśporach zaaranżował w kawiarni licytację, do której stanęło wielu młodych wieśniaków i wreszcie jeden z nich „nabył” narzeczoną za 350 franków szwajcarskich.

Murzyni organizują imigrację czarnej rasy do Afryki

Przewozić ich ma statek pod dowództwem białych oficerów

Obradujący w Waszyngtonie kongres czarnej rasy, uchwalił na ostatnim swym posiedzeniu założenie towarzystwa okretowego pod nazwą

Czarny Krzyż.

Towarzystwo to ma za zadanie przewozić z różnych części świata murzynów, pragnących powrócić do swej ojczyzny, do Afryki.

W tym celu zakupiono stary parowiec, liczący 70 miejsc w pierwszej klasie, a 100 miejsc w drugiej.

Gdyby na tym statku miało

przetransportować wszystkich murzynów, zamieszkałych po za Afryką, trwałoby to niewątpliwie

kilka stuleci.

Prezydent sro kowej Afryki, Garvey, zarządził jednak, aby ów statek należał do białej rasy, albowiem pewnego razu, gdy amerykański prezydent chciał dotrzeć do Jamajki na okolicie prowadzonym wyłącznie przez murzynów, zbłądził w drodze i musiał wrócić do domu.

Mur we śnie

Zabójca szedł w kałanach za trumną swej ofiary

We wsi Nyrków, pod Zaleszczykami popełniono tajemniczą zbrodnię, której motyw nie są jeszcze wyjaśnione, a nawet przypuszczać można, że ma się do czynienia nie ze zbrodnią, lecz tragicznym wypadkiem.

Kazimierz Zajackowski, rolnik, użłusł swą żonę, Janinę. Małżonkowie żyli ze sobą od 17 lat w najlepszej zgodzie. Po śmierci Janiny funkcjonariusze policji przystąpili do dochodzeń, w czasie których Zajackowski przyznał się do zbrodni, tłumacząc się jednak, że czynu swego dokonał we śnie, nie wiedząc o tem.

Przeprawadzano sędziego zwołał poczem odbył się pogrzeb. Za trumną postępował w kałanach małż ze strapienym wyrazem twarzy, prowadzonym przez dwóch policjantów, uzbrojonych w karabiny z nalożonymi bagnietami.

Widok był wzruszający, a bioracy udział w pogrzebie właściciele litowali się nad nieszczęsnym, przypadkowym mordercą.

Po oddaniu zwłok ziem, Zajackowskiego odstawiono do więzienia w Czortkowie.

Ukradł 4 milijony dolarów

I uciekł z przyaciółką do bolszewj

John F. Cullerton, komentator strazy ogniowej w Chirago tak umiejętnie prowadził swoje interesy, iż dopiero po upływie dłuższego czasu stwierdzono, że popełnił on nietylko cały szereg malwersacji, lecz na prawo i na lewo brał łapówki od swych podwładnych.

Zawieszony w urzędowaniu nie zmatnił się tem zupełnie, natomiast przygotował się starannie do podróży i porzuciłszy żonę wraz z jakąś aktorką filmową uciekł do Rosji.

Okazało się, że ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi cztery miliony dolarów.

Ile kosztuje furt kobiecego ciała?

W Ameryce tylko 10 dolarów

Nasza rodaczka panna Helena Kasowicz, zamieszkała w Newarku, wniosła skargę przeciw Rudolfowi Haslauer o odszkodowanie w sumie 5.000 dolarów za złamanie serca.

Na poparcie swego oskarżenia przytoczyła, iż wskutek kłopotów sercowych straciła 30 funtów na wadze.

Sędziowie przysięgli znaleźli się w trwałym położeniu.

Podczas narady jednemu z sędziów przyszedł do głowy pomysł, aby sprawę odszkodowania panny Kasowicz załatwić na podstawie straty wagi.

Ława sędów, po krótkim namyśle, przyznała pannie Kasowicz 10 dolarów za każdy funt stracony skutkiem kłopotów sercowych.

Zamiast tekstury — jedwab i koronki

Przytapienie wielkiego szpagu towarów wiedeńskich

Władze skarbowe wpadły na trop wyratowanego oszustwa cłowego

Dnia 19 b. m. z wagonu zbiorowego N. 15142, wyładowano do magazynu cłowego w Wiedniu 31 fel papieru teksturego. Bole wyładowane były z Wiednia, w centralę przedsiębiorstwa transportowego „Wawel”.

Po nadejściu tej przesyłki do Lwowa Dyrekcja cel otrzymała

wiadomość, że wewnątrz bel znajdują się towary. Komisja stwierdziła, że każda belka tekstury jest wewnątrz wydrążona, a w pustych miejscach znajdują się lity, koronki i jedwabie wyroby trykotowe.

Tym sposobem nadawca chciał przetrwać przez granicę wielką ilość towarów, który raz został zakwestionowany. Dochodzenia w sprawie są w toku.

Szwajcarzy chcą zdobyć najwyższy szczyt na świecie

Przygotowania do wyprawy na Ewerest

Jedynym, niezdobytym dotąd szczytem górskim na świecie, gdzie nigdy nie stanęła noga żyjącego człowieka, jest góra Ewerest

w Himalajach. Przed kilku tygodniami urządzona na wielką skalę ekspedycja angielska spełziła na nim; po nieprzeliczonych trudnościach musieli zrezygnować pod różni z dotarcia na szczyt.

Po nieudanej angielskiej ekspedycji szwajcarskie towarzystwo alpinistów przygotowuje się do wyprawy na Ewerest. Przyjacieli być mają wyłącznie doświadczeni turyści.

W Bernie szwajcarskim, gdzie przygotowuje się ta wyprawa, pułkownik angielski Norton wygłosił odczyt o trudnościach towarzyszących wdrapaniu się na szczyt Ewerestu.

Zdaniem angielskiego turysty jedyną przeszkodą jest brak tlenu w powietrzu.

Na wysokości 27.000 stóp zaczyna się dopiero plaga dla pod różni. Każdy krok sprawia ogromne trudności i bez kiluminutowego odpoczynku niepodobna przebyć od razu 20 kroków.

W takich warunkach posuwa nie się naprzód idzie bardzo powoli. Nie wiele też pomagają aparaty z tlenem, albowiem organizm kraci pociągają swą wilgoć i następuje

zupełne obezwładnienie. Jedynie hart woli i młodość pokonać mogą te nadludzkie przeszkody.

Od wysokości 28.000 stóp nie można już myśleć o spożywaniu cennego posiłku ani o zapaleniu fajki, albowiem zapalka gaśnie natychmiast po zapaleniu.

Z powodu wyżej wymienionych przeszkód wyprawa angielska nie dotarła do

najwyższego punktu na kuli ziemskiej. Może uda się to ekspedycji szwajcarskiej.

Rude lisy

W jesieni zazwyczaj porastają w pierze i futro. Należy nie stężyć brać to dosłownie, w tym roku znowu będą modne suknie przybrane futrem. Noszone są aplikacje z futer; np. z kwadracików z kretów; lub aplikacje z futer różnobarwnych; na obramienia sukien najbardziej będą używane lisy, zwłaszcza różnobarwne pasy z lisów czarnych i białych; szarych i czarnych, rudych, szarych i czarnych ect.

Jeśli chodzi o moje zdanie, to podobają mi się tylko kombinacje z futer białe - czarne. Muszę was pocieszyć, że wszelkie imitacje, np. króliki udające li-

sy, a koty udające pantery będą tolerowane przez elegancki (świat nie jest tak zły, jeżeli te łagodne stworzenia udają dra pieńników); rude lisy będą modniejsze od rudych kobiet. Jest to objaw niezmiennie pocieszający, bo każda z nas ma jakąś swojską rudą skórę, którą upo łował jakiś kuzyn czy naręczony. Może pozostać ruda, niech żyje szczerość.

Jeszcze jedna praktyczna uwaga: 1/2 blamu lisięgo nieraz kosztuje tyle co jedna ładna skóra; można z kimś kupić do spółki i użyć na obramienie sukienki w tym tonie.

Autorka.

Porady praktyczne

PLAMA NA TAPECIE. Plamę na tapecie usuwa się bardzo łatwo rozrobionym w wodzie krochmalem. Należy posmarować gęstym klejstem za-

plamione miejsce, a gdy trochę mał zaschnie, rozkruszyć naszczotkować. Plama zniknie i nie pozostanie żadnego śladu.

SPORT

Rekord świata

400.000 dolarów zarobku za jeden mecz bokserki

Szczęśliwcom, który osiągnął ową kolosalną sumę nie jest bynajmniej żaden bokser. Do cyfr takich nie sięga talent żadnego Willsa, Carpentera czy nawet Dempsey'a. Natomiast osiąga je człowiek kowo lekko spry handlowy wielkiego przedsiębiorcy meczów bokserskich „samego” pana Tex Rickarda.

Ow geniusz w swoim fachu wychodzi z założenia, że publiczność zawsze lubi „towar” tylko pierwszorzędny. W długiej zaś swej praktyce zauważył, że moda i spontaniczny popyt kupujących stwarzają dla sprzedawcy okazję do zdzierania skóry w postaci licznych dolarów za wejście na mecz. Zadowolony z tego, że jego mecz przynosił tysiące widzów.

nie konsekwentnie wystrzelił tych kolosalnych kupieckich wydań na ostatnie rozegranym meczu Harry Willsa z Filipem Wynikiem wrości fantazyczna. Dofę powiedzieć, że za kilkanaście minut o meci

tym ostatnim meczu typował „ludzi rzucił do biegnącej sprytnego pnia siebiorcy 800.000 dolarów!

Jednym ze szlagierów reklamowych sprzedającej owe spotkanie było puzczenie przez Rickarda plotki o przystąpieniu na mecz księcia Walji, który w rezultacie na mecz nie przybył. Puzczenie jednak o jego wizerunku wystarczało do polnie do przybycia na mecz niejednego tysiąca widzów.

Już n'ema mowy o pucharze

Kleska czeskiej „Viktorki”

PRAGA. 27. 9. Zawody piłki nożnej o puchar czeski miały przebieg niespodziewany. Oto Viktori Zizkow na własnym boisku przegrała do drużyny S. K. Kladno w stosunku 2:3 (1:1) i tym samym usunięta została z zawodów o puchar.

Kladno walczyło nadezw-

czaj ofiarne przeciw Viktori, która wystąpiła w całym swym składzie, bo nawet z nie dawno zawieszonym, a obecnie już mogącym dalej grać wodnikiem swym Fr. Holrem. Grał on jako środkowy napadu. Kladno wchodziło do meczu do trzeciej rundy.

Zawody kolarskie

„Kryterium asów” w Paryżu

PARYŻ. 27. 9. Zawody kolarskie o nagrodę „Kryterium asów” na dystansie 100 km. dały następujące rezultaty: Van Hevel 2:12:30 (rekord — przeciętnie na godzinę 45.282

km.), (dotychczasowy rekord Vermandela: 2:19:10). H. K. ter 2:12:57. H. Pelissier 2:13:57. Van Kempen 2:16:34. F. Pelissier 2:16:12. Vermandel 2:19:20.4 (PAT).

O święty szczyt Kozłoku

walczy bokaterska Grupa z czerwonymi szalikami. PARYŻ. 26. 9. Gruziński komitet narodowy komunikuje, iż w całej Gruzji trwają nadal krwawe walki. W ostatnich dwóch tygodniach władze so-

wieckie wysłały na Kozłoku 60.000 żołnierzy. Główne siły Gruzinów koncentrowały się w górach na nocej granicy. (AW).

Jak długo jeszcze trwać będzie niestęchający stan rzeczy w Białostockiej Kasie Chorych.

Uchwały Walnego Zebrania Związku Lekarzy z dn. 27 bm.

Onegdaj o godz. 9 wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie walne Związku lekarzy. Zebranie otworzył p. dr. Knapowski poczem p. dr. Gruszkiewicz zreferował

przebieg spraw związkowych z zatargiem

spowodowanym przez p. dra Szaykowskiego od czasu zebrania ostatniego, a następnie odczytał wnioski Zarządu Związku Lekarzy, które podajemy poniżej.

Od chwili powzięcia przez Związek Lekarzy ostatnich uchwał w sprawie stanu pozakontraktowego, poczęli

tagadoznych ostry stan walki,

który się odbijał na ubezpieczonych, dotkniętych bezrobociem, nastąpił cały szereg zmian, wywołanych głównie przez kontrakcję ze strony Zarządu Kasy Chorych. Kontrakcja ta skierowana była w kierunku

rozbięcia jednolitej lekarskiej

przez faworyzowanie pewnej grupy lekarzy. Biuletyn Nr. 9 dał możność okazywania pomocy lekarskiej ubezpieczonym w Kasie Chorych

tylko 14 lekarzom

z jawną szkodą i na niekorzyść reszty lekarzy. Wobec tego, że lekarze ci, oficjalnie umyślają rzecz, w niczem nie zmienili swego postępowania w stosunku do Kasy Chorych, a

naśladali te funkcje,

co do których zostali upoważnieni przez Związek Lekarzy. Zarząd Związku nie miał bezspornego obowiązku wystąpić przeciwko niestęchającemu strażnikowi sytuacji.

Jednakże z czasem okazało się, że

sytuacja uległa poważnej zmianie

oficjalnie stan pozakontraktowy istniał nadal, praktycznie zaś Kasa Chorych gorzej lub lepiej jednakże istniała i funkcjonowała, wylonili się też niektóre trudności i kłopoty życiowe (pobieranie wynagrodzeń, honorariumów).

Kur czerwony zapiał w Kleszczelach.

W ogniu żywiołowym spłonęło 19 chat, 24 stodoły i 25 obór.

W m. Kleszczelach, pow. Bielskiego znanych ze słynnego napadu

bandy atomana Czorta

wybuchł w dn. 25 bm. pożar. Wezwano telefonicznie straż ogniową z Bielska, która przybyła na pomoc pociągnięta. Do Kleszczel

przybył również Starosta bielski.

p. Weżyk, który osobiście kie-

Ach ta butelka ze szkła trwałego!

Właścicielka piwiarni przy ul. Kolejowej 14, Antonina Monasteruk, wczoraj, przy niedzieli, miała

gości huk

i to wszystko takich, którym nie sposób odmówić gorzkości. Właśnie w chwili kiedy już

trzecią czy czwartą kolejkę nalała

dobranej kompanijce, która szukała w tej piwiarni wypoczynku i posiłku, wkroczyła policja. Gospodyni na widok policji w pierwszej chwili

oniemiała z fiaszką w ręku

Ostatnio Komisarz Ka y Chorych zakontraktował

nowych trzech lekarzy,

którzy podjęli się pracy bezpośrednio w ambulatoriach. Złamaną została solidarność koleżeńską, pozbawiona została za rokowań reszta lekarzy i zadany został

ciós Związkowi Lekarzy

walczącemu z Zarządem Kasy Chorych w osobie dra Szaykowskiego.

W celu uniknięcia złych następstw dla Związku Lekarzy, które nastąpić mogłyby prze-

kontrakcją dra Szaykowskiego,

Zarząd Związku proponuje O górnemu Zebraniu powziąć następujące uchwały:

Po krótkiej dyskusji w której brał udział procz referenta p. dra Gruszkiewicza, pp.: dr. Wróblewski i dr. Rajgrodzki ostatecz-

nie jednomyślnie powzięto uchwały następujące:

1) Wprowadza się absolutny stan pozakontraktowy: traktuje się ubezpieczonych w Kasie, jako chorych prywatnych, nie okazuje się

żadnych specjalnych ulg.

pobiera się całkowitą opłatę, jak od prywatnych chorych, nie wydaje się żadnych zaświadczeń, zabrania się wszelkiego kontaktu z Kasą Chorych

2) W stosunku do lekarzy, którzy złamali solidarność koleżeńską, upoważnia się Zarząd Związku

a) powiadomić ich piśmiennie o bojkocie posad lekarskich w Kasie Chorych Białostockiej z żądaniem od powiadzi w terminie trzy dniowym;

b) na przedłożenie specjalnej ad hoc komisji ogłosić o złamaniu solidarności koleżeńkiej miejscową i lekarską prasę, Związki Zawodowe, Izpę Lekarską i Urzędy, gdzie lekarze ci służą

3) Powiadomić o charakterze zawieranych przez Dra Szaykow-

rował aacją ratunkową.

Doszczętnie spłonęło:

19 chat, cerkiewka drewniana 24 stodoły i 25 obór. Pogorzelcy rozmieszczeni zostali w domach które ucalały od katastrofy.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miejskiej utworzono

Komitet ratunkowy

który ma się zaopiekować losem pogorzelców.

skiego kontraktów z lekarzami Dep. Ubezpiecz. przy M. Pr. i podać o tem do wiadomości prasy i zainteresowanych osób: fabrykantów i Związków zawodowych. 4) Zwrocić się do Gł. Zw. Lek. z prośbą o uformowanie w związku z Związkiem Lekarskim o powiększenie i przekształcenie sądownictwa lekarskiego w Białymstoku, którzy złamali solidarność koleżeńską.

Techniczne Kursy dokształcające dla dorosłych w Białymstoku.

Onegdaj w gabinecie p. Wojewody Rembowskiemu odbyło się zebranie poświęcone sprawie zorganizowania technicznych kursów dokształcających dla dorosłych rzemieślników.

W zebraniu między innymi wzięli udział pp.: inż. Głot, inż. Biały, dyr. Bischof, p. Samitowski. Kursy mają objąć działy:

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Na rzecz budowy „Domu Ludowego w Białymstoku” zorgan-

izowano w dniu wczorajszym zbiórki.

Policja sporządza coraz więcej protokołów wobec nie oszczędzania reflektorami samochodów.

P. prz. Szymański powrócił wczoraj do Białegostoku i resztę urlopu tu spędzi.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej prowadzi obecnie w związku z interpelacją zgłoszoną przez

radnego Hermanowskiego i towarzyszy energiczne, dochodzenie.

P. Wojewoda przyjął przed kilku dniami na posłuchaniu rabinę m. Sokółka, Szustara, który

Białostocka kronika policyjna.

Oddano pod Sąd:

Za pozostawienie koni na ulicy bez opieki: — Chawesa Mojżesza Suprańskiego 4 Apenje Icka Szpitalna 15, Arjentura Malinowicz 17.

Za niegwidoczne cen na produktach spożywczych — Szolc Józefa Antoniuk, Fabryczny 5, Sredzińska Julje Alta 18, Ekermana Ojzera Żydowska 18.

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych — Grosman Idę Żydowska 5, Chapelmana Mejłacha Żelazna 26, Taube Lifszyc Mazowiecka 9, Fejgina Benisza, Mickiewicza 37, Estere Stolarską Grunwaldzka 7, Sore Farber Rybny rynek 3, Enię Prypsztajn Malinowskiego 19, Malke Grynstejn Malinowskiego 14, Brzezińska Dobę Rybny rynek 1, Chaje Solomon Mńska 5, Lewina Chaima Sienkiewicza 91.

Za chodzenie po torach kolejowych — Szczepa Bolesława

Zmiany w rozkładzie jazdy na kolei.

Od dnia 1 października na szlaku Białystok — Baranowicz będzie kursował trzy razy tygodniowo we wtorki, czwartki i soboty pociąg Nr. 111/112 według następującego rozkładu:

Poc. N. 111 z Białegostoku godz. 20 m. 50 p. do Baranowicza 23 m. 40. Poc. N. 112 z Baranowicza 4 m. 25.

Poc. N. 112 z Baranowicza godz. 0 m. 30. Wodociąg przyjeżdża 4 m. 55, odjeżdża 5 m. 23, przyjeżdża do Białegostoku godz. 8.

mechanizmy i budowlany. Po stanowiono zorganizować Komitet, który zaopiekuje się organizacją kursów. Państwo pokryje koszty, zaś i przyjęcie musi na siebie samorząd. W poniedziałek dnia 29 bm. odbędzie się o g. 7 wiecz. w Województwie drugie posiedzenie w sprawie organizacji kursów.

złożył p. Wojewodzie życzenia owocnej pracy.

Zakłady tryzjerackie są ostatnio pilnie kontrolowane przez władze policyjne wobec tego, iż nie przestrzegają przepisów o świeceniu niedziel.

Klona „Apollo” i „Modern” z powodu przypadających świąt żydowskich Nowego Roku są nieczynne.

Konia spłoszonego który w dzikim galopie z reszkiem wozu i uprzejmy wpadł na ul. Lipową, zatrzymała wczoraj publiczność. Jak się okazało porzucił go bez opieki przed piwnicą niejaki Lejzer Kulto. Policja zrobi z tego użytek.

PRZETARG.

Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie sprzeda 30 tonn z użytych obręczy parowozowych i wagonowych, 50 tonn z użytych szyn, 5 tonn złomu stali resorowej — wszystko loco magazynu Dyrekcji, w drodze przetargu pismienno i ustnego.

Informacji udziela się w dniu urzędowe od godz. 11 do 14-ej w pokoju Nr 40, III piętro, przy ulicy Słowackiego Nr 2.

Przetarg także w dniu 9-go października r. b. o godzinie 12-ej

Oferty winne być umieszczone w kopertach z napisem na kopercie „Oferta na kupno złomu w dniu 9-1 r. b.”

W POZNANIU.
Mam lokal w Centrum miasta — poszukuję
PRZEDSTAWICIELSTWA
ewent. w polskiej branży obojętnej. Reflektanci zechcą złożyć oferty pod: „Poznań, 1928” do biura ogłoszeń Tow. Akc.
„Reklama Polska” — Poznań
Alja Marinkowskiego 6. 2891

Dr. J. WALEWSKI
Choroby skórne, weneryczne, mocznikowe, (osłabienie cewki, pęcherza). Przyjmuje od 8 do 12 r. i od 5 do 6 w. Kobiety od 4-tych do 5-tych p.p. W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. Zł. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skinne Białystok, ul. Kilińskiego 18, telefon Nr 243. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Restauracja „RITZ”
zamknięta będzie z powodu remontu dziś, dn. 29 i jutro, dn. 30 bm.
Z poważaniem
ZARZĄD.
2892

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne, mocznikowe. Lec. i przedświetlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8. Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. NEUMARK
b. ord. Piotrogrodzkiego. Alfuzje i kiego szpitala wenerycznego Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe (6.6-9.14) od 10-12 i od 3-8 południem ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemcewicz) w Białymstoku.

Dr. Leon KRYŃSKI
Spec. chor. weneryczne (osł. pęcherza), mocznikowe (niemoc piciowa) oraz kosmetyka lekarska (termo i elektro-terapia). Przyjmuje od 9-11 i od 5-7. Pania od 4-5 p.p. Lipowa 13.

Gabinet Rentgenowski
D-ra Aleksandra Gurwicza
ul. Lipowa Nr. 17.
Spec. leczenie guzów dobrodliwych i złośliwych oraz chorób skóry i włosów promieniami Rentgena i lampy kwarcowej. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8 w.

Dr. M. KANEL
Specjalność choroby weneryczne-skinne i włoś mocznikowe (niemoc piciowa). Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9-11 r. i 5-7 wiecz. Kobiety i dzieci od godz. 4-5 p.p. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście.

lekarski-dentysta
P. P. CICHONSKI
Palacowa 4, tel. 19. Leczenie, plombowanie złote i kauczukowe dostawki. 1440

Gabinet Dentystyczny
S. Użańskiego
Sienkiewicza 5. Plombowanie, usunięcie bez bólu, nowoczesna technika. Kolejność jak zwykle ustępowa.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

Bank Ziemian S. W. we Lwowie

ODDZIAŁ W KATOWICACH

ul. Św. Jana 14,

sprzedaje węgiel górnośląski i Zagłębia Dąbrowskiego niższej cen kopalnianych na długoterminowy kredyt, oraz udziela

dalszych udogodnień zwłaszcza dla wielkiego przemysłu stosownie do umowy.

2891

SKŁAD SUKNA i pierwszorzędna pracownia krawiecka

M. KRYSZTAŁ

Sienkiewicza 3

posiada duży wybór materiałów sukienkowych męskich i damskich, najlepszych angielskich i tomaszowskich firm. Jednocześnie przyjmuje obstalunki ubrań męskich jak ze swego tak i z powierzzonego mu materiału.

Urzędnikom Państwowym na RĄTY.

UDZIELAMY LEKCJI najnowszych salonowych i balonowych tańców dla dorosłych i dzieci obojga płci

Nauczycielki tańców (A. Kajmers (B. Pomeranc.

W nowo odrestaurowanym lokalu przy ul. Polnej 17 telef. Nr 113. Lekcje: 10-2 i 5-10 wiecz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc.

ul. Warszawska 61; telefon 273.

Wykonujemy najrozsądniejsze roboty, wchodzące w zakres drukarstwa.

WIELKA INTERLIGATORNA I FABRYKA KAJETÓW.

Wszystko po cenie wszelkich jakości.

WYKONANIE ROBÓT SOLIDNE.

WYKURKI I REMUNERACJE: miejscowa — Złp. 4,50 — zamiejscowa w przesyłce — Złp. 5,00 — zagraniczna — Złp. 8,00.

WYKURKI I REMUNERACJE: miejscowa — Złp. 4,50 — zamiejscowa w przesyłce — Złp. 5,00 — zagraniczna — Złp. 8,00. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kiosku podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

wydawca i redaktor Antoni Babicki.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.